Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok III | ŁÓDŹ. WTOREK, 12-GO KWIETNIA 1927 R. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 101

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU.

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24. 36 43. 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Fiasko konferencji rozbrojeniowej.

Anglja i Włochy odrzuciły projekt francuski, który bierze w obronę małe państwa.

Narady genewskie nad rozbrojeniem będą w czwartek odroczone bezterminowo.

(Specjalny telegram od genewskiego korespondenta „Republiki").

Genewa, 11 kwietnia.

Z powodu odrzucenia przez Anglię i Włochy kompromisowego projektu rozbrojeniowego, przedstawionego przez delgata francuskiego, Paul Boncoura, rozeszły się dziś pogłoski, iż przedwstępna konferencja rozbrojeniowa zostanie odroczona w czwartek bezterminowo.

***

Projekt francuski bierze w obronę małe państwa i szczególnie broni te kraje, które nie posiadają zbyt wielkiego tonnażu morskiego.

Przebieg dyskusji.

Genewa, 11 kwietnia.

Natychmiast po otwarciu dzisiejszego przepołudniowego posiedzenia komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej lord Cecil złożył ważne oświadczenie:

Rząd angielski — mówił Cecil — godzi się — z zastrzeżeniem swobody działania — na to, ażeby na konferencji w sprawie zbrojeń morskich, zwoływanej przez Coolidgea, zaliczyć do materjału lotniczego, mającego ulec ograniczeniu, również i samoloty, których bazą są okręty wojenne. To samo dotyczy samolotów, przeznaczonych dla szkół lotniczych oraz samolotów i statków powietrznych, które utrzymywane są jako rozporządzalna rezerwa normalnych formacji lotniczych. Rząd angielski godzi się również na ograniczenie stanu liczebnego wojsk lotniczych, pod warunkiem, że nie będzie czyniona żadna różnica pomiędzy oficerami a żołnierzami. Rząd angielski gotów jest pod tymi samymi warunkami zgodzić się na ograniczenie stanu liczebnego wojsk morskich, z zastrzeżeniem, że zgodzą się na to również pozostałe delegacje.

Z kolei lord Cecil wyliczył korzyści, wynikające z układu waszyngtońskiego, wymieniając m. in. zniszczenie 68 okrętów wojennych o ogólnym tonnażu około 2 miljonów tonn. System, przyjęty na konferencji waszyngtońskiej okazał się dobry i skuteczny. Zaproponowana przez Coolidgea nowa konferencja, która ma wyprzedzić powszechna konferencję rozbrojeniową, nie będzie żadnem przedsięwzięciem konkurencyjnem. O ile konferencja, proponowana przez Coolidgea, doprowadzi do konkretnych wniosków, wówczas powszechna konferencja rozbrojeniowa będzie miała przed sobą określony plan wraz z wnioskami najważniejszych potęg morskich, co umożliwi jej określenie, jak daleko można pójść.

Po gruntownem zbadaniu projektu francuskiego

rząd angielski doszedł do przekonania, że w obecnej formie przyjąć go nie może, albowiem nie przewiduje on żadnego ograniczenia tonnażu oraz kalibru armat w stosunku do poszczególnych kategorji okrętów.

Francuski system nie ogranicza wyścigu zbrojeń i nie daje niezbędnego minimum bezpieczeństwa.

Dla mniejszych potęg morskich byłby może do przyjęcia system, dający większą swobodę działania, który jest równoznaczny z ograniczeniem ogólnego tonnażu.

Generał de Marinis oświadczył, że rząd włoski zbadał również dokładnie francuski projekt w sprawie ograniczenia tonnażu floty, z ubolewaniem jednak stwierdza,

że przyjąć tego projektu nie może.

Z kolei zabrał głos Paul Boncourt. Wyraża on żywe ubolewanie, że tak bardzo pojednawczy i kompromisowy projekt rządu francuskiego nie mógł być przyjęty przez rząd angielski; jest to bowiem najdalsze ustępstwo, jakie mogła uczynić Francja.

Delegat Japonji Sapo poczynił pewne zastrzeżenia co do drugorzędnych punktów projektu francuskiego.

Delegat Stanów Zjednoczonych oświadcza, że ograniczenie tonnażu pewnej kategorji okrętów należy przenieść ponad wszelkie inne zagadnienia.

Po otwarciu przedpołudniowego posiedzenie komisji Laudon zaproponował aby pierwsze czytanie projektu odbywało się w środę, następnie omawianoby inne szczegóły, poczem prace odroczonoby na poświęta i ukończono pierwsze czytanie w czwartek po świętach. W międzyczasie delegaci odjechaliby do swych krajów i weszliby w kontakt ze swymi rządami.

10 tysięcy zł. dla najbiedniejszych m. Łodzi

wyasygnował wicepremjer, prof. Bartel.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

Dziś około godz. 5-ej po południu przybędzie do Łodzi sekretarz osobisty wicepremjera prof. Bartla, por. Zaćwilichowski.

Porucznik Zaćwilichowski przywiezie i wręczy wojewodzie Jaszczołtowi 10 tysięcy złotych, które wicepremjer prof. Bartel, wzruszony do głębi nędzą, jaką widział na Bałutach podczas swego ostatniego pobytu w Łodzi, wyasygnował na cele pomocy doraźnej dla najbiedniejszych na akcję dożywiania dzieci i obiady dla bezrobotnych, choćby w okresie świątecznym.

Cele, na jakie prof. Bartel przeznacza tę kwotę, wyszczególnione będą w specjalnem piśmie, adresowanem do p. wojewody Jaszczołta.

Ostatni meldunek żołnierza!

Przedśmiertna depesza generała do Marszałka.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

Wczoraj zmarł w Olkuszu gen. brygady, dr. Stefan Buchowiecki, w wieku 70 lat.

Dr. Buchowiecki, znany działacz niepodległościowy z czasów przedwojennych, odbył całą wielką wojnę i następnie wojnę polsko - bolszewicką jako lekarz 6 pułku piechoty legjonów.

Następnie był komendantem szpitala imienia J. Piłsudskiego w Mokotowie.

Ostatnio piastował mandat prezesa olkuskiego „koła partji pracy".

Wczoraj, tuż przed śmiercią, zawezwał do łoża syna swego, któremu podyktował ostatni raport do marszałka Piłsudskiego, następującej treści:

„Panie Marszałku!

Melduję posłusznie swoje odejście na zawsze".

Gen. dr. Buchowiecki".

Raport ten przesłany został do Warszawy telegraficznie przez syna zmarłego.

Inspektor P. Foerster

mianowany wojewódzkim komendantem policji w Łodzi.

Inspektor policji Paweł Foerster, dotychczasowy naczelnik wydziału gospodarczego w głównej komendzie policji, został mianowany wczoraj komendantem wojewódzkim policji w Łodzi.

Następcą jego został mjr. Geib.

Jan Kiepura ranny

w czasie katastrofy samochodowej.

Bielsko, 11 kiwetnia.

Wczoraj w niedzielę na szosie między polskim Cieszynem a Skoczowem, samochód, w którym jechał znany tenor polski, J. Kiepura w towarzystwie p. Michała Orlicza, uległ katastrofie. Pasażerowie odnieśli kontuzje, szofer jest ranny. Szczegółów brak.

Oferty pożyczkowe dla przemysłu.

Kapitaliści angielscy obniżają stopę procentową dla kredytów prywatnych w Polsce.

Warszawski korespond. „Republiki" telefonuje:

Rokowania pożyczkowe, prowadzone z potężnem konsorcjum amerykańskiem, oparte o ściśle opracowany plan finansowy, są krokiem rządu marszałka Piłsudskiego o historycznem znaczeniu.

Charakterystycznym przykładem mogą służyć rokowania z kapitałem angielskim, prowadzone przez jedną z poważniejszych gałęzi naszego przemysłu. Przemysł ten stale co roku korzysta z krótkoterminowego kredytu angielskiego.

Otóż pod wpływem wiadomości o rokowaniach pożyczkowych Polski, grupa kapitalistów angielskich zgodziła się obniżyć stope procentowa w stosunku do warunków zeszłorocznych o 3 i pół procentu.

Polski przemysł zdecydował jednak warunków tych nie przyjąć, gdyż w razie podpisania pożyczki amerykańskiej, anglicy gotowi są jeszcze bardziej zmniejszyć stopę procentową dla kredytów prywatnych w Polsce.

Poza tem w ostatnim miesiącu napłynęło masę ofert wprost z Berlina lub przez Wiedeń i Gdańsk. Prywatni kapitaliści zagraniczni proponują pożyczki polskiemu przemysłowi w sumach nie mniejszych, niż 1 miljon dolarów na 8 procentów rocznie.

Polskie organizacje przemysłowe i banki traktują te oferty ostrożnie i wyczekująco, zupełnie słusznie przewidując dalszą zniżkę stopy procentowej.

Nota protestacyjna rządu polskiego

z powodu wyświetlania antypolskiego filmu „Land unterm Kreuz".

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

Dowiadujemy się, iż poseł polski w Berlinie p. Olszowski, złożył wczoraj w niemieckiem ministerstwie spraw zagranicznych notę protestacyjną przeciw wyświetlaniu w Niemczech i ewentualnemu eksportowi filmu p. t. „Land unterm Kreuz", przedstawiającym fałszywie i tendencyjnie stosunki na polskiej części Górnego Śląska.

Nota wyraża przekonanie, że minister Stresemann użyje całego swego wpływu celem usunięcia tego filmu z rynku.

Ofenzywa Czang-Tso-Lina.

Kantoński minister spraw zagranicznych na żołdzie Moskwy.—Nota mocarstw w sprawie zajść w Nankinie.

Kalinin oświadczył, iż sowiety nie wypowiedzą wojny Chinom.

Londyn, 11 kwietnia.

Wojska kantońskie w dalszym ciągu są atakowane przez armję Czang-Tso-Lina, na której czele stoją byli dowódcy wojsk, broniących Szanghaju. Armja północna ma w dalszym ciągu do zanotowania znaczne powodzenie na północy od rzeki Yang-Tse.

***

Londyn, 11 kwietnia.

Jutro przewidziane jest opublikowanie not przedstawicieli Anglji, Stanów Zjednoczonych, Japonji, Francji i Włoch które mają wręczyć władzom kantońskim za pośrednictwem przedstawicieli dyplomatycznych i konsularnych zainteresowanych mocarstw. Noty są utrzymane w podobnej formie i zawierają żądanie odszkodowania za straty wynikłe w związku z zajściami w Nankinie.

***

Londyn, 11 kwietnia.

Wielkiem wydarzeniem politycznem nazywa „Daily Telegraph“ doniesienie z Pekinu, że w czasie rewizji, dokonanej w gmachu poselstwa sowieckiego, wykryto dowody, iż minister spraw zagranicznych rządu kantońskiego Czen pobierał od rządu sowieckiego 15 tysięcy dolarów miesięcznie.

***

Londyn, 11 kwietnia.

Nota rosyjska skierowana do rządu pekińskiego z powodu rewizji dokonanej w poselstwie w Pekinie, zawiodła nadzieje lewego skrzydła Kuomin-Tangu, który oczekiwał, że rząd sowiecki energicznie wystąpi przeciwko rządowi północnemu. Zapowiedź wycofania przedstawicieli dyplomatycznych z Pekinu i pozostawienia jedynie urzędników konsularnych dla załatwienia spraw bieżących jest traktowane jako dowód słabości. Oświadczenie, iż Rosja, która jest militarnie dostatecznie silna, ale chce uniknąć wojny, jest uważana jako kapitulacja wobec rządu północnego.

***

Moskwa, 11 kwietnia.

Wczoraj obradował tu 12-ty wszechrosyjski kongres sowiecki, w którym wzięło udział 1.403 delegatów, z których 418 miało tylko głos doradczy. Przewodniczącym kongresu obrany został jednomyślnie Kalinin. Rykow złożył sprawozdanie o działalności rządu sowieckiego oraz omówił wypadki w Chinach. Zerwaliśmy — powiedział Rykow — stosunki dyplomatyczne z rządem pekińskim, aby zaprotestować przeciw naruszeniu naszych praw. Związek sowiecki jest państwem, które nie wysłało ani jednego żołnierza na teren chiński. Ostatnie wypadki w Pekinie organizowane były w porozumieniu z tamtejszym korpusem dyplomatycznym. W międzyczasie kilka mocarstw oświadczyło, że nie chce mieć nic wspólnego z gwałtami pekińskimi. Do mocarstw tych nie należy ani Anglja, ani Włochy. Jasnem jest, że chcą nas sprowokować do zbrojnej interwencji w Chinach. Jasnem jest również jednak, że podjęcie wojny przeciw rzadowi północno-chińskiemu, wyrządziłoby rewolucji chińskiej największe szkody. Nie damy się wciągnąć do wojny i odpowiemy na wszystkie prowokacje stanowczą gotowością do pokoju. Jesteśmy dzięki naszym walkom, legalnym i nielegalnym, tak zahartowani, że nikt nie może liczyć na słabość naszych nerwów.

Prochy wieszcza Słowackiego

spoczną w katedrze Wawelskiej.

Kraków, 11 kwietnia.

Minister wyznań i oświaty p. dr. Dobrucki odbył tu konferencję z arcybiskupem krakowskim ks. Sapiehą w sprawie sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego.

Jak się dowiadujemy, arcybiskup krakowski wyraził swą zasadniczą zgodę na umieszczenie trumny ze zwłokami wieszcza w Katedrze wawelskiej.

Zgoda ks. arcybiskupa krakowskiego powinna zlikwidować drażniący i gorszący spór, związany ze sprowadzeniem zwłok wieszcza do kraju.

Opłaty za protestowanie weksli.

Nowe stawki ustaliła rada ministrów.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Rada ministrów na ostatniem posiedzeniu ustaliła tekst dekretu o opłatach za protestowanie weksli i wszelkich innych dokumentów, które mogą być protestowane.

Dowiadujemy się, iż dekret, który będzie podpisany, ujednostajni opłaty na całym terenie Rzeczypospolitej i określa je jak następuje:

Za protestowanie wekslu: do 100 zł. — 2 zł., od 100 — 300 zł. 2 zł. 50 gr., od 300 — 400 — 4 zł., od 400 — 600 — 5 zł., od 600 — 1.000 zł. — 7 zł., od 1.000 — 5.000 zł. — 10 zł., od 5.000 — 1.000 zł. — 15 zł.

Przy sumie wyższej od 15 zł. plus 30 groszy za każdy rozpoczęty tysiąc.

Olbrzymie malwersacje celne w Niemczech.

Fabryki cygar i papierosów wypuszczały fałszywe banderole urzędów celnych.

Berlin, 11 kwietnia.

Prasa podaje sensacyjne rewelacje o wykryciu przez władze sądowe wraz z urzędem celnym Kolonji i Hamburgu olbrzymich malwersacji celnych, dokonywanych przez fabryki cygar i papierosów na obszarze całej Rzeszy. Fabryki te wypuszczały fałszywe banderole urzędów celnych. Niemcy zalane są wprost tymi falsyfikatami. Jedna z firm hamburskich miała wypuścić falsyfikatów na sumę 40 miljonów marek. Policja dokonała szeregu aresztowań w Kolonji, Berlinie i Hamburgu, nie udało się jej jednak narazie wykryć centrali fałszerskiej. W Wiesbadenie wykryto jedną z mniejszych pracowni fałszerzy.

Aresztowanie fałszywego hr. Hallera w Wiedniu.

Jest nim 43 letni urzędnik pocztowy z Lipska.

Wiedeń, 11 kwietnia.

Pisma wiedeńskie przynoszą wiadomość o ciekawym wypadku, jaki zdarzył się wskutek przychwycenia w jednym z hoteli człowieka, który zameldował się tam pod nazwiskiem hr. Hallera von Hallerstein i przedstawił nawet autentyczne dokumenty, stwierdzające jego tożsamość.

Okazało się, że właściwe nazwisko rzekomego hr. Hallera brzmi: Otto Robert Becker. Jest to 43-letni były urzędnik pocztowy z Lipska, który w dniu 3 marca zbiegł stamtąd, defraudując sumę 28.000 marek. Przybywszy do Austrji Becker w mieście Schoessburg ogłosił w pismach, jako hr. Haller von Hallerstein, o zgubieniu dokumentów, wskutek czego uzyskał od władz odpowiednie zaświadczenie. Na podstawie tego zaświadczenia i najzupełniej dokładnych informacji, jakich udzielił wystawiono mu papiery na wskazane przez niego nazwisko. Becker zeznał, że w czasie wojny zaznajomił się w armji austrjackiej z prawdziwym hr. Hallerem, wydobył od niego wiadomości, dotyczące tej rodziny, które następnie uzupełnił na podstawie almanachu gotajskiego. Fałszywy Haller miał zamiar uciec do Rumunji i kupić tam majątek ziemski. Gdy to mu się nie udało planował wyjazd do południowej Ameryki. W tym właśnie momencie aresztowany został w Wiedniu.

Ofiara liczników telefonicznych.

Urzędniczka centrali „Pasty“ dostała rozstroju nerwowego w obawie przed redukcją.

Warszawski korespond. „Republiki“ telefonuje:

Od chwili, gdy stało się wiadomem, iż liczniki telefoniczne wprowadzone są w życie, zmalała niepomiernie liczba rozmów telefonicznych. W ruchliwej poprzednio centrali telefonów Pasty zapanowała cisza. Natomiast coraz głośniej poczęto mówić o możliwości redukcji telefonistek. Pogłoski te szczególnie wzięła sobie do serca p. Gr., wdowa, obarczona chorem dzieckiem. Rozpamiętując nad możliwością utraty pracy, dostała tak poważnego rozstroju nerwowego, że w sobotę musiano ją przewieźć do jednego z zakładów dla chorych nerwowo.

Odwołanie posła polskiego

w Pradze.

Warszawski korespond. „Republiki“ telefonuje:

W kołach, zbliżonych do posła Witosa, rozeszła się wiadomość, że w najbliższym czasie odwołany zostanie z Pragi dotychczasowy poseł minister pełnomocny dr. Zygmunt Lasocki.

Jak się dowiadujemy, wiadomość ta odpowiada prawdzie. Poseł Lasocki odwołany zostanie w najbliższym czasie i przeniesiony w stan nieczynny do dyspozycji ministra spraw zagranicznych.

Jak wiadomo, p. poseł Lasocki jest członkiem stronnictwa Piasta i jednym z najbardziej zaufanych ludzi p. Witosa.

Wicepremjer Bartel

przybędzie na otwarcie targów Poznańskich.

Warszawa, 11 kwietnia.

Prezydjum magistratu miasta Poznania zwróciło się do pana wicepremjera Bartla z prośbą, aby zechciał wziąć udział w tegorocznych targach poznańskich. Jak się dowiadujemy, pan wicepremjer Bartel odniósł się do tej prośby przychylnie i zamierza wraz z kilkoma innymi członkami rządu przybyć w dn. 1 maja r. b. do Poznania, aby wziąć udział w uroczystościach otwarcia tych targów.

Zderzenie pociągów

na stacji Sandomierz.

Wczoraj o godz. 1-ej nad ranem na stacji Sandomierz manewrujący pociąg z 37 pustemi wagonami, skutkiem złego ustawienia zwrotnicy, najechał na drugi również manewrujący pociąg towarowy. Przy zderzeniu 6 wagonów (pustych) zostało rozbitych i wykolejonych.

Na kilka godzin ruch został wstrzymany; obecnie pociągi idą już normalnie.

Na miejsce wypadku przybyły władze kolejowe i sądowe i wszczęły energiczne dochodzenie.

Wypadków z ludźmi nie było.

Litwa grozi

wycofaniem się z Ligi narodów.

Kowon, 11 kwietnia.

„Lietuvos Žinios“ stwierdza, że rząd litewski stopniowo wycofuje się z Ligi narodów. Obecnie — pisze dziennik — nie zamianowano następcy na stanowisko delegata Litwy przy Lidze narodów co uważać należy za początek wycofywania się Litwy z Ligi narodów.

ILUSTROWANA REPUBLIKA 12 kwietnia 1927 r.

STRACH PRZED WOJNĄ.

„Jak to przyjemnie zmieniać bieliznę“ — powiedział marsylczyk, wkładając brudną koszulę na wywrót.

Prawie to samo dałoby się powiedzieć o wszystkich dotychczasowych projektach rozbrojenia made in U. S. A., England, Japan etc. Tak czy owak, jest to zawsze ta sama zbroja, włożona na wywrót. Tu proponuje się ograniczenie liczby pancerników, tam — armji lądowej, indziej — floty powietrznej, zastrzegając przezornie utrzymanie na właściwej stopie najważniejszej dla każdego kontrahenta siły bojowej.

Ale że pomimo wszystkie konferencje rozbrojeniowe i pacyfistyczne wszyscy zbroją się dyskretnie a intensywnie, przeto można sądzić, iż narody będą fraternizować w danym wypadku tem łacniej, im więcej będą posiadały pod ręką narzędzi morderczych.

Obsesja wojny i to wojny **integralnej,** grasuje na naszym przeoranym przez wojnę kontynencie bardzo intensywnie. Obsesja ta jest tak silna, iż izba francuska, usposobiona najniewątpliwiej pokojowo, dała wyraz owemu strachowi przed widmem wojny w nowej, nieznanej postaci, uchwalając **500 głosami przeciw 31** ustawę powszechnej organizacji wojennej **narodu** na wypadek wojny.

Projekt ustawy wyszedł, co jest szczególem charakterystycznym, z łona grupy socjalistycznej, a referentem jego i obrońcą był pacyfista i reprezentant Francji w Lidze narodów Paul Boncour. Artykuł pierwszy ustawy brzmi dosłownie:

„W czasie wojny wszyscy obywatele francuscy, **bez różnicy płci i wieku,** jak również wszystkie ugrupowania legalne muszą brać udział w obronie kraju jako walczący, czy też na tyłach, przyczyniając się do podtrzymania materjalnego i moralnego bytu ojczyzny“.

Tak więc walczący, między innemi i kobiety, na których ciążył dotąd tylko obowiązek moralny pomocniczej pracy na tyłach armji, będą odtąd związani obowiązkiem prawnym, będą musieli służyć w szpitalach, fabrykach, magazynach etc.

Mobilizacja generalna (młodych, starych, kobiet, dzieci) nie ogranicza się w tej ustawie tylko do ludności; obejmuje ona również świat rzeczy i zwierząt.

Mobilizacja nie zatrzymuje się nawet przed kapitałem. Zyski wojenne, inowacja bodaj najrewolucyjniejsza w ramach ustawy, zostaną skonfiskowane w zarodku. Przemysł będzie pracował dla wojny bez zysku, otrzymując „słuszne wynagrodzenie za fabrykat rekwirowany“, jak się wyraził Boncour.

Logiką projektu jest **zatem mobilizacja integralna.** U **podstawy koncepcji** „zbrojnej nacji“ (pierwowzór w dziele Jaures'a „Armee Nouvelle“) znajduje się idea defenzywy, ostatecznej obrony przed najazdem. W rozwinięciu jednak obecnem koncepcji Jaures'a, w technicznych zwłaszcza szczegółach, które stwarzają obraz generalnej dyktatury militarno-cywilnej, rządzącej w czasie wojny całem życiem **kilkudziesięciu miljonów** ludzi, odbija się jak w zwierciadle niepokój, obsesja, **strach przed wojną** przyszłą, wojną integralną, **nieszczędzącą** nikogo i niczego.

Kto wie, czy przy obecnych postępach techniki wojennej nie-walczący, tj. ludność cywilna, zmobilizowana, nie będą wystawieni na większe ryzyko, niż walczący na froncie. Z przesłanek istniejących można skonstruować imaginacyjnie obraz przyszłych działań wojennych, których pierwszym celem byłoby zniszczenie przy użyciu floty powietrznej ośrodków mobilizacyjnych, przemysłowych, położonych głęboko poza frontem, zbombardowanie miast, rzucenie postrachu i paniki na ludność cywilną. Ogólna, powszechna mobilizacja nie oznaczałaby w tych warunkach, iż wszyscy biorą udział w wojnie, lecz że wszyscy odczują jej skutki.

Być może, iż imaginacja ludzka, wyobraźnia autorów nowej wojennej ustawy francuskiej przesuwa zbyt daleko granice możliwej rzeczywistości. Być może, iż wojna chemiczna, o którą tu chodzi w pierwszym rzędzie, nie rozegra się w tak zastraszającej formie zagłady, jak ją malowali już fachowcy i laicy.

Kto z fachowców przewidział formy wojny r. 1914/18? Kto może dzisiaj wobec postępów techniki przewidzieć formy wojny przyszłej?

Faktem jest, iż w myśli inicjatorów i uchwalających ustawę francuską celem wszystkich zarządzeń na przyszłość było zabezpieczenie Francji przed atakiem, defenzywą.

Artykuł drugi ustawy wyraża tę myśl w sposób następujący: „Mobilizacja generalna całej ludności i zasobów kraju może być zarządzona tylko w wypadku jawnej agresji, stawiającej państwo w obliczu konieczności obrony, lub też w razie wydarzeń, przewidzianych przez pakt Ligi narodów“.

Faktem jest jednak, iż ogólna psychoza strachu przed wojną i niedowierzanie panują tak dalece na kontynencie, iż ta sama ustawa, która izbie i opinji francuskiej wydała się nawskroś pokojową, znalazła wręcz odmienną ocenę w liberalnej i laburystycznej prasie angielskiej. Co dla socjalistów francuskich było zarządzeniem pokojowem, obronnem, to w umyśle socjalistów angielskich przybrało postać aktu militarystycznego!

Tak samo, a raczej jeszcze gorzej, przyjęła i oceniła ustawę francuską prasa i opinja włoska, co jest zresztą bardziej zrozumiałe wobec zadraźnionych stosunków wzajemnych.

Ustawa francuska, osią której jest zarys dyktatury wojennej w czwartym wymiarze, bo sięgającej nawet w dziedzinę twórczości intelektualnej, o czem mówią ostatnie paragrafy artykułu IV, rzuca szczególne światło na stan psychiczny Europy powojennej.

Demoniczne znaczenie „strachu“ przed wojną ujawniło się bez reszty na parę lat przed rokiem 1914.

Nieuleczalny **tylko optymista mógłby** się dopatrzeć w geście izby francuskiej wyrazu wiary w jasną przyszłość. **Zwłaszcza wobec tego, co się rozgrywa w chwili obecnej na polach chińskich gdzie pojedynek Anglji i Rosji wchodzi w fazę decydującą.**

W. P.

Niemoc Ligi Narodów.

Pokój narodzi się ze zmęczenia i wojny, która nie da nikomu zwycięstwa.

Nikt nie jest w stanie określić daty przyszłych wydarzeń. Dużem już jest ryzykiem próba zdefinjowania ich zabarwienia i tendencji. Obowiązkiem jednak męża stanu i polityka jest wzięcie na swe barki ciężaru tego ryzyka, albowiem zdolność przewidywania musi być jego udziałem, a sprawdzianem wartości jego polityki staje się cząsteczka przyszłości, w niej zawarta.

Musimy zatem organizować życie międzynarodowe. Niepowodzenie prez. Wilsona, który chciał je oprzeć odrazu na podstawie światowej, przekonywa nas o konieczności wyszukania najpierw oparcia na kontynencie.

Przyjrzyjmy się oto Lidze narodów, pozbawionej Stanów Zjednoczonych, które ją same stworzyły, ignorując Azję, zamkniętą w sobie. Napróżno stara się ona stać organizmem światowym! Wybiera ona do rady przedstawiciela rządu pekińskiego w tej właśnie chwili, gdy **rząd przestaje już reprezentować swój kraj;** to wszystko, co może ona uczynić, aby zażegnać niebezpieczeństwo rewolucji chińskiej.

Nie udaje się jej zatrzymać w swem gronie ani Brazylji, ani Argentyny, ani Hiszpanji. Przyjęcie przez nią Niemiec do swego łona pociesza ją zupełnie, a **kwestja Renu interesuje ją więcej, niż Ocean Spokojny.**

Nie zawsze tak będzie. W chwili obecnej można jednak powiedzieć o Lidze narodów to samo, co p. Chamberlain mówił o W. Brytanji: **„Serce jej znajduje się w Europie“.**

Jedynym, stałym członkiem rady Ligi, jedynem państwem, które nie wchodzi w skład europejskich członków Ligi — jest Japonja. Informuje się ona, ale nie informuje innych, nie żąda usług, ale nie czyni też zwierzeń. Nikt zresztą nie pyta jej o radę, jakgdyby ostrożni dyplomaci europejscy bali się poruszania problematów, które wykraczają poza ich horyzonty.

Państwa Ameryki Południowej, należące do Ligi narodów, pragną znaleźć dla siebie przedewszystkiem alibi polityczne, któreby pomogło im nie zdawać rachunku ze swych poczynań przed Stanami Zjednoczonymi i pozwoliło utrzymać równowagę, balansując między Waszyngtonem o Genewą.

Tak się przedstawia w rozmaitych swych postaciach, w Azji, w obu Amerykach i w Europie poczucie jedności kontynentalnej.

Kontynentalizm, czyli poczucie przynależności do danego kontynentu, będzie miał w r. 1927 i zapewne później jeszcze dużo przeszkód do zwalczenia ze strony nacjonalistów. Rozum ludzki napotyka na opór od strony przyzwyczajeń, a nadzieja boryka się w duszach ludzkich z zadawnioną podejrzliwością.

Obrazem charakterystycznym ścierania się tych prądów jest próba porozumienia między Francją a Niemcami. Z jednej i z drugiej strony widoczne są dążenia olbrzymiej większości ku utrwaleniu współżycia pokojowego, po tej i po tamtej stronie wyrastają przeszkody i trudności w wynalezieniu przez oba rządy wspólnej formuły pokojowej.

Niemcy chciałyby zastąpić ducha traktatu wersalskiego duchem Locarno. Francja pragnie dochować wierności obu. Niemcy żądają od Francji ewakuacji Nadrenji, usunięcia nacisku militarnego od zachodu, Francja natomiast żąda od Niemiec wyrzeczenia się wszelkich zamiarów odwetu tak na wschodzie, jak i na zachodzie.

Każdy z tych dwóch sąsiadów obawia się wzajemnie swych myśli ukrytych. Żaden nie chce się wiązać przyrzeczeniami.

W Thoiry rodzą się projekty, które rozwiewają się w nicość po powrocie Brianda do Paryża, Stresemanna do Berlina. Rada ambasadorów wyraża swoją opinję, rada Ligi narodów—wręcz przeciwną. **Każdy prawie minister spraw zagranicznych zostaje zdezawuowany przez sztab generalny i ministerjum spraw wojskowych.**

A gdy tak ścierają się tezy — **łączą się i wiążą** interesy. Następuje **zbliżenie między przemysłowcami,** które pociąga **za sobą zbliżenie państw.** Konkurencji **międzynarodowej ostrze usiłują stępić** organizacje kartelowe.

„Zostań mym bratem, albo cię zabiję“ — brzmiało ongi hasło rewolucjonistów. **„Zostań moim wspólnikiem, albo cię zrujnuję“ — twierdzą** współcześni przedsiębiorcy.

Produkcja przechodzi od swej postaci narodowej do międzynarodowej. Stwierdzeniem i ucieleśnieniem tej ewolucji, nad którą pracuje finansjera międzynarodowa, ma być światowa konferencja gospodarcza, zwołana pod auspicjami Ligi narodów. Konieczności ekonomiczne wiążę się z prądami politycznymi, tworzą się poszczególne przymierza, przygotowujące grunt do zgody i pojednania między państwami.

Przyjdzie jednak niewątpliwie chwila, w której jasnem się stanie dla wszystkich, iż **lepiej sprzymierzyć się w kilku, niż we dwoje.** Irytacja wyrosła na gruncie drobnych incydentów, zahaczających raczej o struny ambicji własnej, niż o szersze interesy narodów, przeszkadza narazie Francji i Włochom nietylko się porozumieć, ale nawet i dyskutować.

Rosja i W. Brytanja wymieniają między sobą noty dość obraźliwe. Oba jednak państwa odnoszą się przyjaźnie i uśmiechają do Niemiec, które, nie mogąc orjentować się definitywnie na Zachód lub na Wschód, będą **musiały podjąć trud pogodzenia obu stron i pracować nad wciągnięciem Rosji do grona państw europejskich, t. j. nad włączeniem jej do Ligi narodów.** A gdy to się stanie, będzie możliwą nadzieja rozszerzenia porozumienia między narodami i transformacji jego w porozumienie między kontynentami. Nadzieja ta nie będzie się mogła jednak urzeczywistnić wcześniej, nim zostanie rozstrzygnięty problemat azjatycki, który dopiero zlekka zaczął n[illegible] niepokoić.

Na tym to kontynencie azjatyckim nieogarnionym pod względem swych obszarów i ludności, dały sobie rendez-vous i zwalczają się wszystkie imperjalizmy świata. Niewyraźne jeszcze marzenia i zarysy azjatyckiej Ligi narodów lub Ligi narodów mahometańskich błąkają się od Angory do Moskwy, od Nagasaki do Mekki.

I tutaj również pokój narodzi się ze zmęczenia i wojny, gdy walki wyczerpią siły żywotne ludzi, gdy zbrzydną im **zdrady i zbrodnie,** gdy **zrujnują je rywalizacje finansowe, gdy rewolucje i dyktatury powołają do życia nową nędzę na miejsce dawnej...**

Ile czasu trzeba będzie, nim obecni rywale i wrogowie dojdą do przekonania, że niema w tej walce zwycięzców? Nikt nie może się dzisiaj pokusić o rozstrzygnięcie tego pytania. Ale rosnąca wciąż łatwość i szybkość komunikacji pociąga jednak za sobą większą łatwość w porozumiewaniu się ludzi między sobą.

Przekonamy się zatem **snadnie,** że wszystkie **narody skazane są na ogólną** przegraną **wojenną, jeśli nie uda im się** zdobyć **wspólnym wysiłkiem pokoju.**

Ale pokój między **narodami będzie** mógł dojść do skutku **tylko wtedy, gdy** na kontynentach nastanie **kres wojnom** domowym, zwanemi dotychczas **jeszcze** wojnami cudzoziemskiemi.

HENRY DE JOUVENEL,
senator, b. minister, redaktor naczelny paryskiego „Matina“.

Wiadomości bieżące.

KWIECIEN **12** WTOREK

Dziś: Wiktora M.
Jutro: Hermenegilda

—:—

Wschód słońca 4.48
Zachód o g. 18.26
Wschód ks. g. 15 05
Zachód o g. 1.56
Długość dnia: 13.14
Przybyło dnia: 5.52

Zapomoga świąteczna

będzie wypłacona przez wydział op. społecznej.

Na wniosek komisji gospodarczej — wydział opieki społecznej postanowił z okazji świąt Wielkiejnocy przyznać osobom, otrzymującym z wydziału zapomogi do 25 złotych miesięcznie — jednorazowy dodatek świąteczny w wysokości 30 proc. wypłaconej zapomogi.

***

Wydział opieki społecznej postanowił w czasie świąt Wielkiejnocy, t. j. 17 18 b. m., w miejskich kuchniach dla pracowników fizycznych — nie gotować obiadów, natomiast wzamian — wydać konsumentom w Wielką Sobotę, t. j. dn. 16-go b. m., po 200 gr. kiełbasy i 200 gr. białego pieczywa, jako ekwiwalent za dwa obiady.

Wybory się zbliżają.

Już się odbywaią poufne narady.

W niedzielę o godz. 9 rano odbyła się w lokalu polsk. związków zawodowych przy ul. Głównej konferencja ogólnomiejska członków NPR. Obrady toczyły się w ścisłem gronie członków partji, których wpuszczano na konferencję po dokładnej kontroli legitymacji. Poza sprawą wyników strejku ostatniego w przemyśle włókienniczym, którą referował pos. Waszkiewicz, omawiano szereg spraw, związanych z możliwością bliskich już wyborów do rady miejskiej w Łodzi. W dyskusji poruszono możliwość zawarcia pewnych układów ze stronnictwami robotniczemi, w celu przeprowadzenia do samorządu takiej liczby przedstawicieli ugrupowań lewicowych, któraby umożliwiła powołanie do życia prawdziwie demokratycznego magistratu, stojącego na stanowisku zagwarantowania postulatów najszerszych mas.

Pomyślne konjunktury w przemyśle łódzkim.

Znaczniejsze zakupy rumuńskich importerów.

Poseł polski w Teheranie przybywa w dniach najbliższych do Łodzi.

Po likwidacji strejku w przemyśle włókienniczym wyłoniły się w kwietniu niezwykle korzystne konjunktury i możliwości rozwoju dla przemysłu włókienniczego.

Złożył się na to cały szereg przyczyn. W pierwszym rzędzie ujawniło się wzrastające zapotrzebowanie rynku wewnętrznego. W przemyśle bawełnianym pomyślnie rozwija się w kwietniu eksport — dotyczy to zwłaszcza wywozu do Rumunji.

W związku z projektowanem w Rumunji podniesieniem taryfy celnej jeszcze w kwietniu, najprawdopodobniej 20 b. m., napłynęły od importerów rumuńskich

masowe zamówienia na towary bawełniane.

Na podstawie informacji związku eksporterowego od 1 kwietnia zawarto tranzakcji eksportowych do Rumunji na sumę około 2 miljonów złotych.

Nieścisłe są natomiast informacje o rzekomych i poważnych zakupach, czynionych przez przedstawicieli handlowych Z.S.R.R. w Łodzi. Przedstawiciele Sowpoltorgu bawili przed kilku dniami w Łodzi i odbyli z przemysłowcami szereg konferencji co do zakupów poważniejszych partji towarów bawełnianych. Rokowania te jednak rozbiły się wobec propozycji wysuniętej w sprawie pokrycia należności za te towary przez przedstawicieli Sowpoltorgu, którzy żądali od przemysłowców łódzkich

kredytu na czas od 9 do 12 miesięcy.

W przeciwieństwie do tych rokowań o eksport włókienniczy na rynki wschodnie — wyłania się poważna możliwość nawiązania ściślejszych stosunków z Persją, która zgłosiła większe zapotrzebowanie na towary bawełniane.

W tym celu podjęte zostały wysiłki z dwuch stron: za pośrednictwem wysłanego przez związek eksportowy specjalnego delegata, który udał się w końcu ubiegłego tygodnia do Persji, oraz **z inicjatywy bawiącego w Warszawie posła polskiego w Teheranie, p. Hempla,** który w przyszłym tygodniu przybywa do Łodzi w celu odbycia specjalnych narad w tej sprawie z przedstawicielami związku eksportowego.

W celu nadania tym rokowaniom realnych podstaw, przedstawiciele przemysłu włókienniczego podjęli starania w dyrekcji Banku Polskiego w sprawie pomocy finansowej tej instytucji dla

sfinansowania operacji eksportowych z Persją,

od czego w dużej mierze zależeć będzie nawiązanie stosunków gospodarczych z Persją. Pomyślny rozwój tych konjunktur w przemyśle wywarł również dodatni wpływ na uruchomienie fabryk. W przemyśle bawełnianym liczba robotników wzrosła ostatnio o 600 osób, w wełnie zaś o — 400. Również i stopień wyzyskania maszyn w wielkim przemyśle zwiększył się w porównaniu z okresem przedstrejkowym. (E)

Wiecznie te same skargi.

Sytuacja pracowników instyt. użyt. publicznej jest bardzo ciężka.

Ostatnie posiedzenie zarządu zw. inst. użyt. publ. poświęcone było źródłowej i wyczerpującej dyskusji nad całokształtem sytuacji pracowników w tych instytucjach.

Szereg mówców podkreślił, że podwyżka płac jest niewystarczająca, normy uposażeniowe są bowiem w swej zasadzie zbyt niskie i nie odpowiadają minimalnym potrzebom pracowniczym. Poważnie przedstawia się sprawa płac robotników sezonowych, gdyż nie mogą one, jako zbyt niskie, być regulowane na tej podstawie, co płace urzędników państwowych, t. zn. na podstawie 10 proc. podwyżki.

Coprawda, urząd wojewódzki na jednej z konferencji stwierdził, że stawka dzienna zł. 5 gr. 75 jest nawet za wysoka, ale pracownicze związki nie godzą się na takie ujęcie tej zasadniczej kwestji i w odpowiednim momencie podejmą walkę o podwyżkę.

Związki zawodowe stoją również na stanowisku objęcia jedną umową robotników kanalizacyjnych i robotników wydziału budowlanego i gospodarczego, gdyż tylko takie załatwienie sprawy umożliwi uniknięcie na przyszłość zatargów.

Te same stawki płac i te same warunki przyjmowania — są zasadniczymi postulatami związków. Staje się to konieczne z uwagi na fakt, iż magistrat nie realizuje zawarowanych w swych zobowiązaniach postulatów. Do tych niezałatwionych spraw należy sprawa umundurowania dla woźnych, sprawa postulatów pracowników warsztatów miejskich itd.

Co się zaś tyczy zatargu w telefonach, to załatwiony on został przez dyrekcję w sposób kompromisowy. Dyrekcja oświadczyła, że prezes związku pracowników telefonicznych zaangażowany został tylko do prac, związanych z odbudową spalonej stacji telefonicznej, obecnie zaś, po zwolnieniu go, otrzymał pracę w Bielsku.

W wyniku ożywionej dyskusji postanowiono przygotowywać się do akcji podwyżkowej, która będzie musiała być niebawem podjęta. (E).

Zmiana adresu

winna być zameldowana w biurze wojskowem magistratu.

Poborowi, rezerwiści i załicznei do pospolitego ruszenia obowiązani są zgłaszać się osobiście o zmianie adresu swego zamieszkania do biura wojskowego m. Łodzi w ciągu 8 dni od dnia przeprowadzenia się.

W celu poinformowania jaknajszerszego ogółu zainteresowanych o przepisach meldunkowych zostały w swoim czasie rozplakatowane na murach miasta odpowiednie pouczenia w wyniku czego znaczna ilość osób zgłosiła już swe adresy.

Wszyscy posiadający książeczki wojskowe, w których uwidoczniony adres niezgodny jest z faktycznem miejscem zamieszkania, winni byli zgłosić swój nowy adres. Obecnie Komisarjat Rządu zarządził kontrolę, czy wszyscy zainteresowani zgłosili w terminie zmianę miejsca zamieszkania, gdyż w przeciwnym razie osoby te ścigane są przez organy policyjne i karane z całą surowością prawa. Natomiast ci, którzy dobrowolnie zgłaszają się do biura meldunkowego, są również karani grzywnami, lecz w bardzo małej wysokości. (R)

Hotelarze protestują

przeciw licznikom telefonicznym.

Na odbytem specjalnie zebraniu właścicieli większych hoteli w Łodzi przyjęto szereg uchwał, protestujących przeciwko licznikom telefonicznym w Łodzi.

W dyskusji cały szereg mówców podkreślił, iż przeciętna liczba rozmów w hotelach daleko przekracza tę szczupłą normę dzienną, jaką wyznaczyła PAST-a dla hoteli, a mianowicie zaledwie 20, pozostałe zaś będą opłacane po 20 groszy. Niemożliwe jest w żadnym wypadku dopisywanie gościom hotelowym należności za telefon, ani tembardziej nie jest możliwa dokładna w tej sprawie kontrola.

W wyniku burzliwej dyskusji postanowiono wystosować do Warszawy obszerny memorjał w celu podjęcia wspólnej akcji przez wszystkie większe hotele całej Polski przeciwko tym horendalnym utrudnieniom. (E).

Robotnicze boiska sportowe.

Wojewoda Jaszczołt żąda przeznaczenia odpowiednich placów.

Na skutek memorjału robotniczych organizacji sportowych m. Łodzi, pan wojewoda łódzki zwrócił się w dniu 9-go b. m. do przewodniczących wydziałów powiatowych w Łodzi i Sieradzu oraz prezydentów miast: Łodzi, Kalisza i Pabjanic z pismem następującej treści:

Robotnicze organizacje sportowe m. Łodzi zwróciły się do mnie z memorjałem, w którym m. in. wskazują na zanik życia sportowego w sferach robotniczych, pociągający za sobą negatywne następstwa:

Jako jeden z najważniejszych powodów zjawiska tego, wymienia memorjał **brak odpowiednich boisk robotniczych.**

Podobny stan uznaję istotnie za niepożądany, albowiem rozwój życia sportowego wśród klasy robotniczej spowodowałby znaczną poprawę zdrowia fizycznego tych warstw i przyczyniłby się w znacznej mierze do podniesienia ich poziomu moralnego, dałby robotnikom możność oddawania się godziwym i z wielu względów pożądanym rozrywkom, odciągając ich równocześnie od

zgubnego przesiadywania w szynkach, gry w karty itp.

szkodliwych zarówno dla robotników, jak i dla całego społeczeństwa zabaw.

Ze względów powyższych proszę panów o okazanie w kierunku tym swej pomocy w postaci przeznaczenia z terenów miejskich placu na robotnicze boisko sportowe, ewentualnie uzyskanie dla tych celów odpowiedniego terenu.

Premja za... uczciwość.

nie jest racjonalnym sposobem walki z korupcją i łapownictwem.

Pracownicy, pełniący odpowiedzialne funkcje, winni być dostatecznie uposażeni.

W swoim czasie głośną była afera szpiegowska w wileńskiej dyrekcji kolejowej, w dziale demobilizacyjnym. Epilog tej afery w pierwszych dniach maja rozegrać się ma przed wileńskim sądem okręgowym.

Sprawę tę przypominamy czytelnikom dlatego, że stała się ona tłem wielce charakterystycznej inowacji, którą wprowadziło obecnie ministerstwo komunikacji.

Ażeby na przyszłość zapobiec smutnym aferom, które w pierwszym rzędzie katastrofalnie odbijają się na bezpieczeństwie państwa, postanowiono urzędnikom, zatrudnionym w wydziale demobilizacyjnym wileńskiej dyrekcji kolejowej

wypłacać specjalny dodatek do pensji.

Minimum tego dodatku dla kancelisty wynosić ma 40 złotych miesięcznie.

Jeżeli zarządzenie to potraktować objektywnie i z ogólnego punktu widzenia, to niewątpliwie trzeba dojść do przekonania, że mamy tu do czynienia bodaj że z pierwszym u nas wypadkiem ustanowienia

premji... za uczciwość.

Mimowoli nasuwa się pytanie, czy zarządzenie to jest słuszne i czy jest w stanie zapobiec sporadycznym wypadkom zdrady stanu? Jakkolwiekby zagadnienia tego nie traktować — odpowiedź w każdym wypadku wypaść musi negatywnie.

Przyczyn panoszącej się ostatnio mafji szukać bowiem należy o wiele głębiej. Jest kwestją niewątpliwą, że mocarstwa ościenne prowadzą swój wywiad w Polsce z niesłabnącą energją, i że częstokroć starają się w sidła swe wciągnąć urzędników państwowych,

wyzyskując ich niskie uposażenia służbowe.

Fundusze asygnowane przez mocarstwa ościenne na akcję szpiegowską są tak znaczne, dochody szpiegów tak wysokie, że czterdziestozłotowa premja żadną miarą nie może tu odgrywać roli stosownego antidotum. Jest to zresztą tak jasne i przejrzyste, że nie trzeba tego uzasadniać.

Premję za uczciwość wprowadzono dotychczas tylko w Wilnie i tylko w jednym wydziale dyrekcji kolejowej. Odnośne zarządzenie nie obejmuje więc całego kraju — niemniej jednak jest ono tak charakterystyczne, że trudno przejść nad niem do porządku dziennego, tembardziej, że porusza ono zagadnienie tak ważne i doniosłe, jak uczciwość i poczucie państwowej odpowiedzialności aparatu urzędniczego.

Jak zaznaczyliśmy już, zdarzają się nieraz wypadki, że urzędnicy pozwalają się opętać

zbrodniczej akcji, kierowanej z za kordonu.

Są to wypadki sporadyczne, ale stwierdzone i istotne, czego dowodem jest choćby niedawny proces toruński, który w epilogu zakończył się

straceniem dwuch oficerów.

Ponieważ w lwiej części udział jednostek urzędowych w aferach szpiegowskich bywa wywoływany pokusą pieniężną i mirażem zdobycia wielkich fortun, jedynem odpowiedniem przeciwdziałaniem byłaby racjonalnie przeprowadzona

walka z pauperyzacją urzędników,

którzy od lat kilku, niemal od zarania niepodległości państwowej prowadzą życie godne parjasów.

A przecież każdy wie o tem dobrze, że urzędnik, pełniący funkcję odpowiedzialną, musi być dobrze wynagradzany, bo tego domaga się zwykła logika życia. Kto ma możność względnie dostatniego, ludzkiego poprostu bytowania — u tego

wzrasta i wydajność pracy i, co najważniejsza, zanika zła pokusa.

Dotyczy to zresztą nietylko urzędników państwowych, ale wszystkich ludzi, wykonywujących pracę najemną, a więc i urzędników komunalnych, wreszcie innych funkcjonarjuszy publicznych.

Toż przecie nadużycia częściej jeszcze trafiają się w urzędach komunalnych, częściej jeszcze w instytucjach prywatnych. Nie dalej bowiem, jak kilka dni temu wykryto nadużycia w Zgierzu, gdzie egzekutor miejski zbiegł razem z zainkasowanemi pieniędzmi. A afera w łódzkiem biurze adresowem?

Jedyną więc drogą, która mogłaby doprowadzić do celu, jedynym środkiem, który mógłby radykalnie wpłynąć na wzmożenie poczucia odpowiedzialności i uczciwości — nie są premje czterdziestozłotowe, ale

przystosowanie obecnych płac i poborów do poziomu konieczności życiowej.

Tylko wtedy pozbędziemy się tak licznych obecnie nadużyć, korupcji i haniebnych afer szpiegowskich.

W.

Perypetje elektryczne Pabjanic.

Nareszcie umowa z elektrownią łódzką została zawarta

Już kilkakrotnie donosiliśmy o staraniach m. Pabjanic w kierunku uzyskania prądu elektrycznego i odbytych bezowocnych pertraktacjach w tej sprawie.

Miasto pertraktowało z kolejkami dojazdowemi, a następnie chciało wybudować własną elektrownię. Do tego planu odniósł się przychylnie minister Moraczewski, obiecując poparcie przy uzyskaniu odpowiednich kredytów.

W międzyczasie jednak naczelnik wydziału elektryfikacyjnego p. Siwicki zawiadomił magistrat m. Pabjanic, że nie zgadza się na budowę elektrowni przez Pabjanice, a choć następnie minister Moraczewski zarządzenie to cofnął, to jednak Pabjanice dalej pertraktowały z kolejkami dojazdowemi i miały zawrzeć ostateczną umowę.

Tymczasem ministerstwo robót publicznych unieważniło pertraktacje z kolejkami, uważając, że dojazdowe kolejki nie mają prawa dostarczać miastu prądu.

Wobec tego Pabjanice **wszczęły pertraktacje z łódzką elektrownią i zawarły korzystną umowę na lat 10, przyczem miasto zobowiązało się odbierać rocznie 360.000 klw. prądu po 7 gr. za kilowat i ponad tę normę po 6,5 gr.**

Pozatem umówiono się, że w razie punktualnej zapłaty za dostarczony prąd, elektrownia zbonifikuje 6 proc. z należności za każdy kilowat i 8 proc. od ryczałtu.

Obecnie roboty już rozpoczęto i zgłosiło się już kilka tysięcy abonentów prądu prywatnych i wiele zakładów, które same wytwarzały prąd. (b).

15-tu zwyrodniałych młodzieńców

dokonało ohydnego gwałtu na 15-letniej dziewczynie.

W niedzielę, jak to zwykle bywa, mieszkańcy małych miasteczek zwykli bawić się u któregoś z gościnnych sąsiadów, przyczem oczywiście zabawa bez wódki obejść się nie może.

Tego rodzaju zabawę urządziła młodzież w Konstantynowie o gospodarza niejakiego Władysława Jarzębskiego, gdzie obficie raczono się wódką do późnego wieczora.

Między innemi zaproszoną była przez jedną z córek gospodarza 15-letnia Marjanna Pol, przystojna dziewczyna, do której zalecali się wszyscy młodzieńcy.

W pewnym momencie, gdy muzyka zaczęła grać i pary ruszyły do tańca, do 15-letniej Marjanny Pol podszedł przygodny jej znajomy, 20-letni Władysław Skarzyński, który prosił ją,

aby wyszła z nim na chwilę do stodoły, gdzie pokaże jej fotografję swej narzeczonej.

Marysia zgodziła się natychmiast i w chwili, kiedy wchodziła do stodoły, Skarzyński silnym chwytem ujął ją w pół i

powalił na znajdującą się tam słomę.

Marysia broniła się, ile sił starczyło, lecz uległa pod przemocą oczywiście silniejszego od niej młodzieńca.

Wyrodny zaś młodzian, korzystając z jej niemocy, obnażył jej ciało i

dokonał na niej ohydnego gwałtu.

W międzyczasie muzyka przestała grać i młodzieńcy poczęli się rozglądać po obszernym pokoju za czarującą Marysią.

Oczywiście, nie spostrzegłszy jej, ruszyli na poszukiwanie i dotarli do stodoły, gdzie ujrzeli Marylę Pol i Władysława Skarzyńskiego

w całkiem niedwuznacznej sytuacji!

Zwyrodniali młodzieńcy, miast wyrwać biedną dziewczynę z rąk oprawcy — rzucili się na bezbronną Marysię i dokonali na niej gwałtu.

W ten sposób nieszczęśliwe dziecko

15 razy przechodziło z rąk do rąk.

Gdy po pewnym czasie Marysia ocknęła się, bojąc się powrócić do rodzicielskiego domu, postanowiła udać się do ciotki swej, zamieszkałej w Łodzi przy ulicy Brzezińskiej.

Ciotka, widząc siostrzenicę swą w opłakanym stanie, poczęła indagować dziewczynę, która w końcu, wybuchając płaczem, opowiedziała o wszystkiem.

Natychmiast powiadomiono policję, która wszczęła w tej skandalicznej sprawie dochodzenie, w czasie którego ustalono, że sprawcami potwornego gwałtu byli mieszkańcy Konstantynowa, których też policja w liczbie 9 ujęła.

Pozostałych zaś sprawców ohydnego gwałtu dotąd nie wykryto, lecz policja jest już na ich tropie.

Są to młodzieńcy w wieku od 17 do 20 lat. Wobec toczącego się śledztwa nazwisk jeszcze nie podajemy.

Podczas konfrontacji Marjanna Pol poznała w zatrzymanych młodzieńcach — swych katów.

Ofiara zwierzęcych instynktów zwyrodniałych młodzieńców zapadła niebezpiecznie na zdrowiu i przebywa w domu pod troskliwą opieką rodziców.

Zwyrodniałych młodzieńców nie minie należyta kara.

Dyżury w aptekach.

Dziś, we wtorek, dnia 12 kwietnia dyżurują w nocy następujące apteki: G. Antoniewicz (Pabjanicka 50), K. Chadzyński (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Remnielewski (Andrzeja 16), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowska (Brzezińska 56). (E).

B. P.

Henryk Zipper

współwłaściciel firmy A. H. Zipper

zmarł nagle w Badenie dnia 5 kwietnia br. w 50 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się we Wiedniu, dnia 11 bm., godz. 10.30 przedpołudniem, o czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych w nieutulonym żalu

żona, dzieci i rodzina.

Wstrząśnięci do głębi nagłą śmiercią naszego najlepszego Szefa i Opiekuna

B. P.

Henryka Zippera

współwłaściciela firmy A. H. Zipper

członka Izby Handlowej i Przemysłowej we Lwowie

zmarłego w 50-roku życia w Badenie pod Wiedniem dnia 5 kwietnia br. zawiadamiamy, że pogrzeb odbędzie się we Wiedniu w dniu 11 kwietnia br., godz. 10.30 przedpołudniem.

Personel firmy A. H. ZIPPER

Co usłyszymy przez radjo

dziś, we wtorek 12-go kwietnia!

—:—

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

15,00 — Komunikaty gospodarczy i meteorologiczny.

16,00 — 4-ty odczyt dla maturzystów szkół średnich z cyklu „Nauka o Polsce współczesnej" — wygłosi prof. Aleksander Janowski.

16.45 — Odczyt p. t. „Polska flota wojenna" — wygłosi por. mar. Wolski.

17,15 — Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, p. Wincenty Jakubczyk (klarnet solo) i prof. Jerzy Lefeld — akompanjament. Utwory: Mendelssohna, Webera, Mozart, Meyerberga, Mascagniego i innych.

18,40 — Rozmaitości — wygłosi p. L. Ławiński.

19,00 — Odczyt p. t. „Życie obyczajowe i towarzyskie Paryża po Wielkiej Rewolucji" wygłosi prof. Henryk Mościcki.

19,30 — Komunikat rolniczy.

19.45 — Odczyt p. t. „Niagara" — wygłosi prof. Aleksandre Janowski.

20,10 — Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty.

20,20 — Odczyt p. t. „O Wagnerze" — wygłosi prof. Józef Rozencweig.

20,30 — Koncert wieczorny symfoniczny, poświęcony twórczości Ryszarda Wagnera. Wykonawcy: Powiększona orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i p. Jan Romejko, art. opery poznańskiej — śpiew. Fragmenty z oper: „Śpiewacy Norymberscy", „Okręt-widmo" „Tannhäuser" „Złoto Renu", „Parsifal".

Sygnał czasu. Komunikaty prasowe

Ze sportu.

Finlandzki związek lekkoatletyczny postanowił oficjalnie nie brać udziału w Olimpjadzie amsterdamskiej. Jako powód podaje: 1) obecny program olimpijski nie zawiera pewnych konkurencji, któremi Finlandja specjalnie się interesuje, 2) Finlandja ma zamiar poświęcić się całkowicie pracy wewnętrznej, 3) wielkie koszty wysyłania reprezentacji są niewspółmierne z osiągalnemi korzyściami.

Jak widzimy po fiasku jakie odnoszą olimpijskie turnieje: piłkarski i tennisowy, wartość lekkoatletycznego stoi również pod znakiem zapytania.

Botecchia triumfator z łat 1925 i 1925 w Tour de France już obecnie przygotowuje się do tej gigantycznej imprezy. W tym celu nie bierze udziału w żadnych imprezach szosowych Włoch, rezerwując swe siły na przyszłość.

Oberwanie się skały.

Paryż, 11 kwietnia.

W mieście Rionceroux, pod Grenoble, nastąpiło oberwanie się olbrzymiej skały wraz z lawiną śnieżną, która zasypała drogi i linję kolejową na przestrzeni 100 m. kw. i głębokości 10 m. Wszelka komunikacja została przerwana.

W dniu 9 b. m. zmarł

ś. † p.

Bronisław Kuczewski

Kierownik W-łu Ogólnego Kasy Chorych m. Łodzi i członek redakcji „Wiadomości Kasy Chorych m. Łodzi".

W zmarłym Kasa Chorych traci gorliwego urzędnika, który Swą kilkuletnią pracą na zajmowanem stanowisku położył cenne zasługi dla instytucji a prawością charakteru zjednał sobie ogólne uznanie i szacunek. Cześć Jego pamięci.

KASA CHORYCH m ŁODZI.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

Abrama Feimana

a w szczególności p.p. M. Grynbergowi i E. Segałowi serdeczne „Bóg zapłać" składa

Rodzina.

Wyrazy szczerego współczucia wyrażają kierownikowi fabrycznemu **Józefowi Brynerowi** z powodu zgonu

B. P.

Ojca Jego

Majstrowie, robotnice i robotnicy firmy „Windman, Wajc i Jochimowicz".

Swemu współpracownikowi **JÓZEFOWI BRYNEROWI** z powodu zgonu Ojca Jego

b. p. Szlamy Brynera

wyrazy szczerego współczucia składa

FIRMA Windman, Wajc i Jochimowicz.

Wyrazy głębokiego współczucia koledze swemu p. **JÓZEFOWI BRYNEROWI** z powodu zgonu Ojca Jego

b. p. SZLAMY BRYNERA

składają

Koleżanki i koledzy biurowi i fabryczni firmy „Windman, Wajc i Jochimowicz"

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza matka i babcia

b. p. ANNA z Osserów MALINOWSKA

przeżywszy lat 69.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się dziś, wtorek dnia 12 kwietnia 1927 r. o g. 1 po poł. punktualnie z domu przedpogrzebowego o czem zawiadamiają w nieutulonym żalu

córka, zięć, wnuczka i siostry.



TEATR MIEJSKI.

Dziś przedostatnie przedstawienie przed przerwą świąteczną — „Mściciel" — Stanisława Przybyszewskiego po cenach zniżonych.

Jutro ostatnie przedstawienie przed świętami — „Najdroższa moja Peg". Ceny zniżone.

W czwartek, piątek i sobotę przedstawienia zawieszone.

W niedzielę świąteczną jedno przedstawienie wieczorowe. Dana będzie premjera efektownej, sensacyjnej komedji widowiskowej w 5 aktach ze słynnej powieści P. Lenysa — „Kobieta i pajac" — (La femme et le pantin). Reżyseruje Konstanty Tatarkiewicz.

Jednocześnie reżyser Wł. Ryszkowski odbywa próby ze sztuki w 3 aktach Cz. Ołtaszewskiego — „Ireną Alfa".

Kasa zamawiań Teatru Miejskiego, przeniesiona do sklepu kwiatów W. Salwy na ul. Moniuszki 2 (drugi dom od rogu Piotrkowskiej) czynna będzie przez wszystkie dni przedświąteczne do soboty do godz. 2 po południu wł.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj we wtorek nieodzownie po raz ostatni „Pamiętniki szatana".

Jutro, w środę, poraz ostatni „Krakowiacy i Górale".

W czwartek, piątek i sobotę teatr nieczynny.

ODCZYT TADEUSZA WIENIAWY-DŁUGOSZOWSKIEGO

W poniedziałek, dnia 18 kwietnia o godz. 11 rano w sali Filharmonji wygłosi odczyt redaktor T. Wieniawa-Długoszowski na temat: „Idea zmartwychwstania" (Wielka Noc i Wielki dzień).

Prelegent m. in. mówić będzie o idei bogów nieśmiertelnych, o życiu zagrobowem, o raju niebieskim i niedoli ziemskiej, o idei zmartwychwstania, o tradycji Wielkiej Nocy, o nadejściu Wielkiego dnia i t. d.

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji, biuro „Promień" (Piotrkowska 81) i księgarnia „Książka" (Zielona 11) w cenie od 30 gr. do zł. 1.50.

TOWARZYSTWO BIBLJOFILÓW W ŁODZI.

W ubiegłą sobotę odbyło się w lokalu miejskiej bibljoteki publicznej zebranie organizacyjne bibljofilów łódzkich, reprezentujących posiadaczy cennych księgozbiorów prywatnych, fachowców-księgarzy i drukarzy, oraz bibljotekarzy.

Zebranie zagaił p. J. Augustyniak, dyrektor bibljoteki publicznej, przewodniczył p. Z. Hajkowski, ławnik magistratu m. Łodzi; referat o istocie bibljofilstwa i o zadaniach bibljofilów łódzkich wygłosił p. P. Smolik, inicjator zebrania.

Po ożywionej dyskusji zebrani powzięli formalną uchwałę o powołaniu do życia Towarzystwa bibljofilów w Łodzi. Do zarządu wybrano pp.: J. Augustyniaka, P. Gorczykowskiego, Z. Hajkowskiego, Z. Lorentza i P. Smolika. Siedzibą towarzystwa jest lokal Bibljoteki publicznej, Andrzeja 14.

Moskwa proponuje włókniarzom pieniądze.

List wszechrosyjskiego związku włókniarzy do robotników łódzkich.

Odmowna odpowiedź klasowców na propozycję finansowania strejku.

Zarząd główny związku zawodowego włókniarzy otrzymał z Moskwy od wszechrosyjskiego związku włókniarzy następującej treści list, pisany w języku polskim:

„Szanowni towarzysze, dowiedzieliśmy się z opóźnieniem o strejku włókniarzy w Polsce i o imponujących rozmiarach, które strejk ten, rozwijając się, przybierał.

Z niecierpliwością oczekiwaliśmy wiadomości o przebiegu strejku, gotowi, jak zawsze, przyjść z pomocą braciom-robotnikom. Ale tym razem byliśmy w kłopocie, gdyż ani

NIE ZWRACALIŚCIE SIĘ DO NAS O POMOC,

ani nie mieliśmy nawet informacji o rzeczywistej liczbie strejkujących.

Mimo to zdecydowaliśmy się wyasygnować tymczasowo z międzynarodowego funduszu strejkowego

10.000 RUBLI,

jako pomoc dla strejkujących polskich włókniarzy.

Niespodzianie nadeszła wiadomość o złamaniu strejku w chwili największego napięcia walki.

Sądząc z ostatnich wiadomości w prasie, konflikt nie jest jeszcze zakończony, przedsiębiorcy nie ustępują i nie przyjmują do pracy tych robotników, których uważają za przywódców strejku.

My jesteśmy gotowi przyjść wam z bratnią pomocą w każdym momencie oczekującej was walki. Asygnowana przez nasz związek suma

JEST ZAREZERWOWANA

i z chwilą, gdy wypadnie wam zaapelować do międzynarodowej solidarności proletarjatu, wyślemy ją na wskazany przez was adres komitetu strejkowego.

Wyrażamy nasze głębokie współczucie polskim włókniarzom z powodu nieudania się akcji strejkowej i życzymy im powodzenia w dalszej walce o zupełne wyzwolenie pracy.

Prosimy was o zakomunikowanie treści niniejszego listu robotnikom, zorganizowanym w waszym związku.

Z koleżeńskiem pozdrowieniem:
Sekretarz kom. centr. (—) Bujanow, członek prezydjum C. K. (—) Braginski“.

Odpowiedź.

W odpowiedzi na powyższe pismo, związek klasowy wystosował do Moskwy odpowiedź, w której dziękuje za życzliwość, lecz oświadcza, że

Z POMOCY MATERJALNEJ NIE SKORZYSTA,

ponieważ strejk został zlikwidowany, jak również ze względów zasadniczych, gdyż związek klasowy nie jest w oficjalnych stosunkach z organizacją moskiewską i należy do międzynarodówki amsterdamskiej i

WSZELKIE SPRAWY ZAŁATWIA Z NIĄ LUB PRZEZ MIĘDZYNARODÓWKĘ W LONDYNIE.

Następnie związek wskazuje, że nie nastąpiło załamanie strejku, lecz jego odwołanie na skutek decyzji władz związkowych i delegatów innych związków i że związek klasowy, przeciwny arbitrażowi, został przegłosowany, a sam nie mógł strejku prowadzić.

Następnie związek oświadcza, że

NIKOGO ZA STREJK NIE WYDALONO,

a jeśli miały [illegible]ąpić tego rodzaju wypadki, to interwencja związku uniemożliwiła je.

Strejk nie może być nazwany „nieudanym“, gdyż, choć w części, żądania robotników zostały uwzględnione przez podwyżkę 5 do 12 proc.

Strejk miał wielkie znaczenie, gdyż przełamał w masach apatję i bezczynność i obudził wiarę, że walka, przy wysiłku, jest możliwa.

W końcu związek w swem piśmie nadmienia co następuje:

„Łódzki komitet komunistycznej partji Polski wydał odezwę na początku akcji strejkowej w tonie napastliwym na kierowników związku, czyniąc im bezpodstawne i fałszywe zarzuty, w chwili, gdy kierownicy związku robili wszystko, co było w ich mocy, aby strejk ten umocnić i zaostrzyć dla osiągnięcia słusznych żądań.

Odezwy tej treści niewątpliwie przynoszą szkodę ruchowi zawodowemu, gdyż podkopują wiarę w organizację w szerokich masach, a u robotników świadomych wywołują silne oburzenie“.

Pismo podpisali: przewodniczący, poseł Szczerkowski i gł. sekretarz, p. Walczak. (b).

Przemysłowcy zmieniają warunki pracy.

Wbrew umowie, wprowadzają płace godzinowe.

W dniu wczorajszym związek klasowy włókniarzy wystosował do ministra pracy i opieki społecznej pismo w sprawie stosowania przez przemysłowców od czasu arbitrażu systemu płac za godziny w sobotę, a wogóle zmieniającego płace w przemyśle z dniówkowych na godzinowe:

Związek stwierdza, że pominięcie przez komisję arbitrażową żądania robotników co do angielskiej soboty, przemysłowcy uznali jako sankcjonowanie ich stanowiska i związki przemysłowców wydały okólnik do swych członków z zaleceniem wymówienia robotnikom pracy na 2 tygodnie, by następnie

stosować system płac godzinowy, a nie dzienny.

Takie postawienie sprawy zmniejsza zarobki robotników, co znów związki uważaja za wyzysk

Ostatnie zarządzenie związków przemysłowców jest bezprawne i niezgodne z obowiązującą umową, która przewiduje

płace tygodniowe i dniówkowe,

a nie godzinowe, co stosuje się nawet do płac akordowych.

Związek przypomina orzeczenie sądu najwyższego, iż płaca za sobotę może być wypłacona w niższej ilości tylko wówczas, gdy płaca została ustalona na godziny, lub gdy co do tego zawarta została umowa.

W końcu związek w swem piśmie zaznacza, że okólnik przemysłowców wywołał rozgoryczenie wśród robotników, którzy w wielu fabrykach

postanowili w soboty nie pracować.

Wobec powyższego związek zakłada protest przeciwko zmianie warunków płacy w przemyśle i prosi p. ministra o interwencję. (b)

Bandyci w pociągu.

Ograbiono niejakiego Milasa.

W nocy z soboty na niedzielę o godz. 2 min. 30 w pociągu Nr. 17, dążącym do Warszawy między stacjami Rokiciny i Koluszki 3-ch jakichś nieznanych osobników dokonało napadu niezwykle śmiałego. W pewnym momencie w jednym z przedziałów 3 klasy zgasło nagle światło. W tej chwili siedzącemu tam Józefowi Milasowi z Dębicy zarzucono czarną chustę na głowę i usiłowano go wyrzucić na tor. Przeszkodził temu jadący w tym samym przedziale student Henryk Pawlicki z Sandomierza.

Wtedy napastnicy schwycili futro i walizę Milasa i wyskoczyli na tor. W kieszeni futra było 500 złotych.

Wszelki pościg za bandytami okazał się daremny.

Wypłata zasiłków

rozpocznie się w czwartek.

W dniu wczorajszym P. U. P. P. otrzymał zawiadomienie o przekazaniu 120 tysięcy złotych na wypłaty zasiłków przedświątecznych dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Wypłaty rozpoczną się w czwartek. (C)

OSOBISTE.

Łodzianin, p. Anatol Lipszyc, ukończył wydział chemiczny Politechniki Warszawskiej i uzyskał tytuł inżyniera chemji

Zaciąg ochotniczy

został zarządzony przez M. S. Wojsk.

W myśl rozkazu M. S. Wojsk. i na zasadzie art. 62 i 63 ustawy o powsz. obow. sł. wojsk., został zarządzony zaciąg ochotników do służby w wojsku stałem.

Do służby w wojsku stałem w charakterze ochotników będą przyjmowani w roku 1927 mężczyźni, urodzeni w latach 1907, 1908, 1909.

Termin wnoszenia podań do właściwych dla faktycznego miejsca zamieszkania P. K. U. przez osoby, ubiegające się o przyjęcie na ochotników do służby w wojsku stałem upływa 1-go lipca 1927 roku, zaś dla ochotników, mających warunki do prawa półtorarocznej służby wojskowej — dnia 5 lipca 1927 r.

Zasady, dotyczące przyjmowania ochotników, tryb składania podań i właściwych dokumentów, podane są w §§ 387 — 416 rozp. wykon. do ustawy o powszechnym obowiązku sł. wojsk. (Dz. U. R. P. Nr. 37 za rok 1925 poz. 252).

Szczegółowych informacji o zaciągu ochotniczym udzielają również powiatowi komendanci uzupełnień (P. K. U.) we właściwym czasie i miejscu.

LUSTR. REPUBLIKI
Łódź
12 kwietnia 1927

KURJER HANDLOWY

LUSTR. REPUBLIKI
Łódź
12 kwietnia 1927

Budżet państwa.

Ubiegła dekada przeszła w Polsce pod znakiem doniosłych wydarzeń, związanych ze sprawą pożyczki zagranicznej. Wysokie napięcie chwili odciągnęło uwagę naszą od innych spraw publicznych.

W ten sposób niespostrzeżony przez zaabsorbowaną czem innem opinję, przeszedł między innemi również znamienny fakt z dziedziny finansów państwowych.

Dziennik ustaw z dnia 31 marca przyniósł ustawę skarbową, a więc pełny budżet i przepisy o jego wykonaniu, na rok gospodarczy państwa 1927/1928, rozpoczynający się w dniu 1 kwietnia. Tak więc roczny plan finansowy Rzeczypospolitej stał się prawem obowiązującem w przeddzień rozpoczęcia się tego okresu, do którego ma mieć zastosowanie.

Ta punktualność wydarzyła się po raz pierwszy od powstania państwa. Okoliczności, które na taką punktualność pozwoliły, są niewątpliwie dla każdego z nas widoczne.

W pewnej mierze przyczyniło się do tego bezsprzecznie przesunięcie roku finansowego państwa o trzy miesiące, co pozwoliło powołanym czynnikom prowadzić prace przygotowawcze o cały kwartał dłużej, niż to normalnie się dzieje. Atoli obok tego, że tak powiemy, czynnika technicznego, odegrały rolę również inne, bardziej ogólnej natury.

Wymienić więc trzeba na pierwszem miejscu najszerszą stabilizację życia gospodarczego polskiego. Zwłaszcza stabilizację pieniądza, która podniosła wartość wszelkich przewidywań pieniężnych. Obok tego, współrzędnie, wielką rolę odegrało okrzepnięcie administracji skarbu, związane zresztą z okrzepnięciem wogóle władzy wykonawczej w Polsce. Pośrednio ta zmiana stanowiska władzy wykonawczej stała się, jak wiemy, bodźcem do intensywniejszej pracy ciał prawodawczych, które współdziałały w nadaniu planowi finansowemu mocy prawnej.

W każdym razie, jeżeli na fakt, o którym piszemy, spojrzeć pod kątem widzenia przeszłości, nabiera on bardzo dużego znaczenia.

Pierwsze lat kilka istnienia państwa upłynęło w zakresie finansów w pełnej bezplanowości. Deprecjacja ścigała się z pracami budżetowemi, prześcigając je oczywiście stale. Plany finansowe dezaktualizowały się w szalonem tempie. Były bez wartości.

W drugim okresie rozpoczętym w dacie pierwszej stabilizacji pieniądza — plany budżetowe nabrały większej aktualności. Wszakże brak tradycji, niewyrobienie, zwłaszcza zmienność gospodarki sprawiały, że budżety stawały się prawem nie w przeddzień początku, a w przeddzień końca roku budżetowego, upodabniając się raczej do zamknięć rachunkowych, aniżeli do budżetów we właściwem tego słowa znaczeniu. Gospodarowaliśmy właściwie na podstawie krótkookresowych prowizorjów, niedoskonałych, całkiem niespecyfikowanych.

Obecnie wchodzimy w nową, trzecią fazę. Jest to faza legalności w gospodarce finansowej. Zaczynamy gospodarować zgodnie z konstytucją. Zgodnie z regułami dobrego gospodarza, przewidującego i zapobiegliwego.

Ten fakt, zwłaszcza na tle retrospektywnem, jest niezwykle pocieszający.

A. Z.

W notesiku businessmana.

Łódź, 12 kwietnia.

FIRMA „MAJEWSKI", jak informują, dokonywa większych tranzakcji eksportowych do Turcji. Ostatnio wysłano drogą morską przez Gdańsk tysiąc pięćset tonn atramentu i wagon ołówków.

DELEGACJA POLSKICH PRZEMYSŁOWCÓW udaje się niebawem do Belgji. Delegacja składa się z ośmiu osób. Delegacja ma na celu zwiedzenie głównych ośrodków przemysłowych.

GÓRNICY GÓRNOŚLĄSCY zwrócili się do p. wicepremjera Bartla z szeregiem postulatów. M in. żądają oni rozciągnięcia na Górny Śląsk ogólnopolskiej ustawy o czasie pracy oraz o urlopach (jak wiadomo, na Górnym Śląsku obowiązuje ustawodawstwo socjalne niemieckie), wydania dekretu o ubezpieczeniu na starość, poniechania zmniejszania deputatów węglowych etc.

PRZEMYSŁOWCY I KUPCY RBANŻY MUZYCZNEJ zwołują ogólno-polsk zjazd do Warszawy. Celem zjazdu jest utworzenie ściślejszych ram organizacyjnych w tej branży.

LICZBA BROWARÓW w Polsce zmniejsza się systematycznie. Uruchomionych było w grudniu: 1924 roku — 221 browarów, 1925 roku — 196 browarów, 1926 roku — 183 browary. Natomiast produkcja piwa, acz nieznacznie, jednak systematycznie wzrasta. Wyniosła ona w roku 1926 — 165.593.000 litrów.

NA WYWÓZ DO WĘGIER większe zamówienia otrzymały polskie firmy hutnicze. Jedna z większych hut wysyła kilka tysięcy tonn.

POLSKA ZAJMUJE DRUGIE MIEJSCE w produkcji cynku w Europie (po Belgji), a trzecie w świecie po Stanach Zjednoczonych i Belgji. Mianowicie Stany Zjedn. produkują 16.8 procent, Belgja -- 15.4 proc., Polska — 10.0 procent. Następny z kolei kraj -- Francja produkuje 6 procent światowej produkcji. Cyfry te odnoszą się do 1926 roku.

PODATKU OD OBROTU nie płacą te przedsiębiorstwa, które państwo wykonywa z racji swej suwerenności (zwłaszcza monopole). Natomiast inne obowiązane są płacić podatek. Odnosi się to do tartaków, rafinerji nafty.

NOWOZATWIERDZONYCH SPÓŁEK AKCYJNYCH było w roku 1926 -- 25, w roku 1925 — 17. Jednak kapitał tych spółek był odpowiednio mniejszy. A mianowicie w roku 1925 wynosił on 28.6 miljonów, w roku 1926 — 21.3 miljona zł. Stare spółki akcyjne powiększyły swój kapitał o 51.2 miljona zł. (w roku 1925 — 68.3 milj.). Jak widzimy, działalność emisyjna jest u nas niezbyt wielka.

DANE O BILANSIE PŁATNICZYM POLSKIM zostały obecnie ogłoszone przez Główny Urząd Statystyczny za lata 1924 i 1925. Okazuje się, że w roku 1924 strona czynna bilansu wykazuje 2167.2 milj. zł., strona bierna — 2174.0 milj., saldo więc dodatnie — 2.2 miljona zł. Natomiast w roku 1925 strona bierna wykazała 2691.5, strona czynna 2655.2 milj. zł. Saldo ujemne wyniosło więc 36.3 milj. zł.

NA GIEŁDZIE PIENIĘŻNEJ W WARSZAWIE ustalono obecnie jako minimum tranzakcje, kwalifikujących się do notowania: 1) przy walorach zagranicznych — 10 tys. złotych, 2) przy papierach akcyjnych krajowych — 1000 złotych (nie mniej jednak, niż 10 sztuk akcji), 3) przy papierach procentowych — 2400 złotych.

Rozszerzenie kompetencji sekwestratorów.

Będą mieli prawo nakładania sekwestru na domy i place.

Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że w najbliższym czasie zostaną rozszerzone uprawnienia sekwestratorów podatkowych.

Dotychczas sekwestratorzy izby skarbowej byli upoważnieni do sekwestrowania za zaległości podatkowe wyłącznie ruchomości i to w pewnych granicach. Obecnie uprawnienia sekwestratorów zostaną znacznie rozszerzone i rozciągnięte na nieruchomości, jak domy, place i t. p.

W wypadkach, gdy zachodzi konieczność ściągnięcia należności podatkowych dla skarbu państwa przez nałożenie sekwestru na nieruchomość, sekwestratorzy będą mogli wyznaczać licytację tylko po uprzedniem porozumieniu się z prokuratorją generalną.

Bez zezwolenia prokuratorji generalnej ściągnięcie przez sekwestratorów należności z nieruchomości będzie niedozwolone.

Nawiązując do podanej przez nas wczoraj wiadomości o sposobie dopłaty do wyższej kategorji patentu w wypadku zmiany charakteru przedsiębiorstwa, wyjaśniamy, że przepisy te stosują się do zakładów przemysłowych, gdy o kategorji patentu świadczy nie liczba zatrudnionych robotników, lecz ilość wyprodukowanych towarów.

Wiadomości gospodarcze

—:—

EKSPORT KAPITAŁU NIEMIECKIEGO.

Berlin, 10 kwietnia.

(Tel. wł. „Republiki").

W ostatnich latach odgrywały Niemcy w międzynarodowym obrocie kapitałów wyłącznie rolę odbiorcy Począwszy od połowy roku 1924 wciągnięte zostały do Niemiec w dużych rozmiarach kapitały zagraniczne wzamian za skrypty dłużne i papiery dywidendowe. Prócz tego zaznaczył się silny przypływ powrotny kapitałów niemieckich, które w czasach „ucieczki przed marką" wywędrowały zagranicę. Podczas kryzysu gospodarczego 1925/26 zostały skutkiem upadku znanych przedsiębiorstw wycofane i takie kapitały niemieckie, które inwestowane były zagranicą nie dla ochrony przed stratami inflacyjnemi, ale dla czysto handlowych celów.

W tych warunkach zaobserwowana znowu po raz pierwszy od lat w ostatnich miesiącach działalność kaptałów niemieckich zagranicą zasługuje na specjalną uwagę.

Ogółem można wyliczyć 25 takich tranzakcji od początku roku, które odpowiadają eksportowi niemieckich kapitałów na cele inwestycyjne w sumie przeszło 100 miljonów m. n. Obok tego różne w ciągu ostatnich lat zaciągnięte pożyczki zagraniczne spłacono przed terminem, jak np. pożyczki Koncernu Siemens z roku 1925 i Tow. Akc. Fryd. Krupp, ostatnie zdaje się z wyników pomyślniejszej pożyczki wewnętrznej ze stycznia 1927.

Jeśli nawet nie można przypuścić, że eksport kapitałów, którego początki wyżej scharakteryzowano, przyjmie bardzo wielkie rozmiary, to jednak międzynarodowe tranzakcje kapitałów niemieckich, nawet w skromnych rozmiarach, w każdym razie należy uznać za oznakę postępującego wzmocnienia gospodarstwa niemieckiego.

OCHRONA CELNA DLA WYTWÓRCÓW PORCELANY STOŁOWEJ W ANGLJI.

Londyn, 10 kwietnia.

(Tel. wł. „Republiki").

Angielscy wytwórcy naczyń stołowych skierowali do rządu prośbę o ochronę celną, która została przekazana do zbadania na podstawie prawa o ochronie przemysłu nominowanej przez Board of Trade komisji. Komisja ta składa obecnie swoje sprawozdanie i zaleca dwoma głosami przeciwko jednemu wprowadzenie cła na naczynia stołowe z przezroczystej porcelany w wysokości 28 sh. za centnar wagi netto. Cło to ma dla wymienionego towaru odpowiadać cłu ad valorem w wysokości 33 i jednej trzeciej pr. W ten sposób pomału wszystkie gałęzie przemysłu angielskiego otrzymają protekcję celną.

35 PAŃSTW ZGŁOSZONYCH.

Londyn, 10 kwietnia.

(Tel. wł. „Republiki").

Następujących 35 państw zgłosiło dotychczas swoje delegacje na światową konferencję gospodarczą: Południowa Afryka, Niemcy, Australja, Belgja, Bulgarja, Chile, Chiny, Danja, Wolne Miasto Gdańsk, Egipt, Estonja, Abisynja, Stany Zjednoczone, Finlandja, Francja, Wielka Brytanja, Węgry, Indje, Włochy, Japonja, Luksemburg, Nowa Zelandja, Norwegja, Holandja, Persja, Polska, Portugalja, Siam, Szwecja, Czechosłowacja, Turcja, Urugway, Venezuela.

Delegatem Polski jest były minister dla handlu i przemysłu Gliwic.

Rumuńska taryfa celna

została już podwyższona

Onegdaj miejscowe firmy, eksportujące swe wyroby do Rumunji, otrzymały od swych przedstawicieli w Galazu alarmujące depesze o podwyższeniu rumuńskiej taryfy celnej przy wwozie manufaktury.

Odnośne rozporządzenie zezwala na wwóz towarów przy starych stawkach w wypadku nadania transportu do dnia dzisiejszego, przyczem nadejście musi nastąpić przed dniem 22 b. m.

W związku z tym ekspedycje otrzymały zlecenie natychmiastowego wysłania zamówionych towarów.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił w płaceniu 8.90 i 8.91 i pół w żądaniu. Tendencja spokojna. Obroty minimalne. Na rynku daje się odczuwać specyficzna cisza przedświąteczna.

*

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy pieniężnej obracano dolarami po kursie 8.90. Obroty drobnemi banknotami wyniosły kilka zaledwie tysięcy. Większe zainteresowanie wzbudzały akcje Banku Polskiego (138).

DOBRE NASTĘPSTWA POŻYCZKI ZAGRANICZNEJ.

Wiedeń, 10 kwietnia.
(Tel. wł. „Republiki“).

W związku z naszą informacją o udzieleniu państwu jugosłowiańskiemu przez firmę Blair Co. pożyczki donoszą z Belgradu o dalszych rokowaniach pożyczkowych, co następuje: Bawią tu obecnie przedstawiciele najrozmaitszych zagranicznych grup finansowych i pertraktują z rządem w sprawie udzielenia wielkiej pożyczki. Również Morgan jest wśród nich reprezentowany. Pertraktacje natrafiają jednak na pewne trudności, ponieważ udzielenie większych kredytów uzależnione jest od przedsięwzięcia przez rząd jugosłowiański pewnych gospodarczo-politycznych środków. Tu należą uregulowanie kwestji długów wojennych i uzgodnienie systemu podatkowego w całem państwie. Dalej natomiast zdaje się zaszły rokowania w sprawie rozbudowy jugosłowiańskich kolei żelaznych, ponieważ tu zagraniczne koła finansowe i przemysłowe osiągają wspólne interesy. Przygotowany jest plan rozszerzenia sieci kolejowej. Do wykonania go potrzebny będzie kapitał 2.5 miljarda dynarów. W celu zabezpieczenia procentów i amortyzacji ma być z części wpływów kolejowych utworzony oddzielny fundusz. Ciekawem jest, że już dzisiaj ustaloną jest rzeczą, że przy przyszłych dostawach materjałów do budowy Niemcy wezmą pewien udział, i to mianowicie niezależnie od dostaw na konto reparacyjne.

Wymiar podatku dochodowego

nie może się opierać na ubocznych dochodach podatnika.

Wyrok Najw. Trybunału Administracyjnego.

Z Warszawy donoszą:

Najwyższy trybunał administracyjny wydał ostatnio wyrok, który posiada olbrzymie znaczenie dla wszystkich spraw podatku dochodowego, a który dotyczy wymiaru tego podatku.

Jak wiadomo, urzędy skarbowe dość często wymierzają podatek dochodowy na podstawie posiadanych pośrednich i luźnych dowodów, a nawet przypuszczeń co do źródeł zarobkowania podatnika.

Miało to też miejsce z właścicielką składu gorsetów, Aurelją Czarnowską.

Wymierzając podatek dochodowy, władze podatkowe przyjęły nietylko dochód osiągnięty z prowadzonego przedsiębiorstwa, ale także ze sprzedaży prywatnej brylantów, rzekomego pośredniczenia przy handlu mieszkaniami, stawania do licytacji.

Od tej decyzji odwołał się do N. T. A. w imieniu p. Aurelji adw. H. Maryański. N. T. A. w wyroku swoim w sprawie powyższej uchylił decyzję komisji podatkowej, orzekając, że nie można wymierzać podatku dochodowego od dochodu płynącego z ubocznych źródeł zarobkowania podatnika, jeżeli dochód ten nie został z całą ścisłością stwierdzony.

GIEŁDY.

GOTÓWKA.

Dolary 8.92

CZEKI.

Londyn 43.47
N. York 8.93
Paryż 35.08
Praga 26.51
Szwajcarja 172.16
Wiedeń 125.85
Włochy 43.10

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

8 proc. poż. konwersyjna 98.75
5 proc. konwersyjna 63.— 63.50 63.25
Poż. dolarowa 85.25
Dolarówka 56.— 55.— 55.40
Pożyczka kolejowa 102.50
8 proc. listy Banku Gosp. Kraj. 87.—
8 proc. listy Banku Roln. 86.50 87.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 57.— 56.90 57.—
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 62.25 62.— 62.25

AKCJE.

Bank Handlowy 7.60 7.90 7.80
Bank Zachodni 3.90
Bank Zarobkowy 85.50 88.50
Bank Polski 140.— 138.— 139.75
Bank Zj. Ziem Polskich 3.70 3.75 3.70
Spiess 68.—
Elektryczność 76.—
Siła i Światło 120.— 127.— 125.—
Czersk 0.83
Michałów 0.60 0.61
Firley 59.50 59.—
Węgiel 98.— 99.—
Cegielski 37.—
Lilpop 23.50
Norblin 136.—
Rohn 0.76
Starachowice 3.05 3.10
Żyrardów 17.25 17.—
Haberbusch 122.—
Kijewski 78.—
Elektr. w Dąbrowie 73.80
Brown Boveri 23.—
Chodorów 116.—
Częstocice 2.80 2.82
Cukier 4.70 4.65 4.70
Wysoka 6.75 7.— 6.70
Nobel 4.35
Fitzner 6.05
Modrzejów 7.90 7.80
Ostrowieckie 82.50 84.50
Rudzki 1.65
Ursus 2.27
Borkowski 2.75 2.80
Taporków 13. —

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

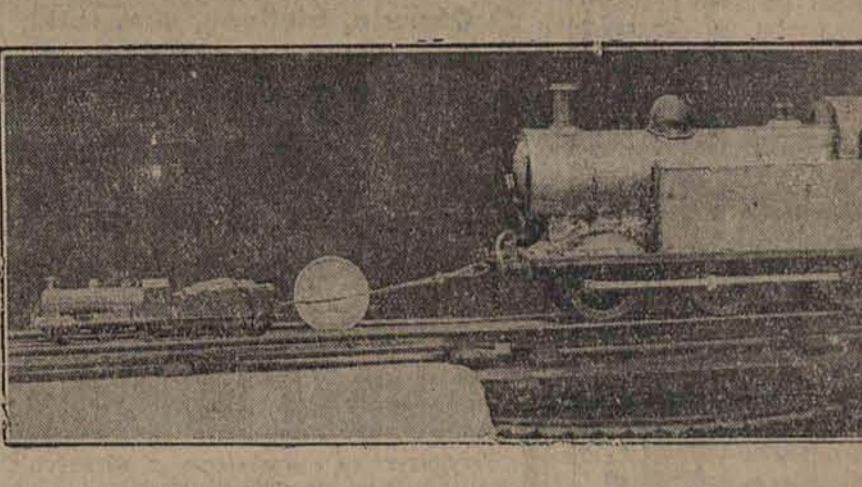
GDAŃSK, 11 kwietnia. — Zamknięcie giełdy.
100 złotych 57.65—57.80
Czek na Londyn 25.05.25
Telegraficzna wypł. na Berlin 122.177 -- 122.483, na Warszawę 57.63—57.77.

LONDYN, 11 kwietnia. — Zamknięcie giełdy.
Nowy Jork 4.85 5/8—4.85 3/8
Francja 124.05
Włochy 101.87
Niemcy 20.49
Szwajcarja 25.25.25
Praga 164
Wiedeń 34.55
Warszawa 43.50

PARYŻ, 11 kwietnia. — Zamknięcie giełdy.
Londyn 124.03
Nowy Jork 25.54
Włochy 122.70
Szwajcarja 491.50
Niemcy 604.75

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 11 kwietnia 1927.

Za 100 złotych:
Londyn 43.50
Zurych notowania przeciętne 58.00
Berlin 46.91—46.39, wypłata na Warszawę 47.03—47.77, na Poznań 47.04—47.295
Gdańsk 57.65—57.80, wypł. na Warszawę 57.63—57.77
Wiedeń 79.20—79.70, banknoty 79.15—80.15.



Maleńki model lokomotywy, której wielkość widoczna jest w porównaniu z monetą 50-groszową, posiada taką siłę, że z łatwością wiezie po szynach inną maszynę wagi 10 kilo.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zarącz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.